

Jolanta M. MARSZALSKA

„...IŻBY NIKT PRIVATIM
ŻADNYCH TRAKTATÓW NIE WYDAWAŁ”

Cenzura druków w zborach ariańskich w Rzeczypospolitej
w szesnastym i siedemnastym wieku

Synody sprawowały nadrzędną „opiekę” nad drukiem i rozpowszechnianiem wszelkich pism autorów antytrynitarских. Wolność wypowiedzianych poglądów musiała mieścić się w pewnych granicach, każde ich przekroczenie mogło przynieść fatalne skutki, doprowadzić do drastycznego zmniejszenia swobód. Restrykcje dotyczyły nie tylko pism teologicznych, ale również podstawowych druków z zakresu liturgii.

W szesnastym i siedemnastym wieku w Rzeczypospolitej cenzurę piśmiennictwa postrzegano jako sprawowaną przez instytucje kontrolę nad wytwarzaniem, rozpowszechnianiem, gromadzeniem i użytkowaniem ksiąg, zarówno w zakresie zgodności ich treści z dogmatami wyznawanej powszechnie wiary katolickiej, z oficjalną polityką, historią, jak i pod względem obyczajowości. Cenzura miała służyć oczyszczeniu księgozbiorów z dzieł uznanych za niewłaściwe, a następnie izolowaniu tych ksiąg, niszczeniu (stąd płonące stosy), w najlepszym zaś przypadku – poprawianiu wszelkich popełnionych w nich błędów.

Cenzury katolicka, ewangelicko-reformowana, jak również ewangelicko-augsburska szczególnie starannie tropiły wszelkie wydawnictwa ariańskie. Księgi ariańskie, z uwagi na zawarte w nich treści, powszechnie uznawano za niebezpieczne. Przestrzegano wiernych przed ich nabywaniem, przechowywaniem, a nade wszystko przed czytaniem. W kanonach protestanckiego synodu toruńskiego z roku 1595, mającego na celu zbliżenie kalwinistów, braci czeskich i luteran, zapisano: „Ksiąg ariańskich nikt z braci naszej nad radę ministrów nie ma w dom swój przyjmować ani czytać”¹. W tym czasie bracia polscy we własnym gronie dbali o to, by nie publikować żadnych pism zawierających sformułowania czy twierdzenia niezgodne z przyjętą doktryną. Jak w innych kościołach różnowierczych kontrolę nad poprawnością treści zawartych w drukowanych księgach sprawowały synody, tak działalność typografii ariańskich podlegała cenzorskiej pieczy zborów. Cenzurą objęte były przede wszystkim pisma konfesyjne i wszelkie dzieła teologiczne, nie podlegały jej natomiast książki z innych dziedzin – tak jak miało

¹ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, oprac. M. Sipayłło, t. 3, *Małopolska 1571-1632*, PWN, Warszawa 1983, s. 603. Por. P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1997, s. 188n.

to miejsce w Kościele katolickim, choćby w odniesieniu do ksiąg medycznych czy astronomicznych (nie wspominając już o księgach dotyczących astrologii). W zachowanych aktach synodalnych często można znaleźć informacje o ocenie dzieł przed złożeniem ich do druku, zalecanych zmianach czy niezbędnych poprawkach. Czasami zbory zachęcały kogoś ze swych członków do podjęcia się opracowania określonego tematu, refutowania polemiki czy tłumaczenia jakiegoś dzieła.

Jak już wspomniano, o cenzurze tekstów mogły decydować przede wszystkim synody zborów różnowierczych. I tak obradujący w kwietniu 1556 roku protestancki synod w Pińczowie refutował błędy ariańskie zawarte w traktacie Piotra z Goniądza *O Synu Bożym* (z roku 1556)². Nieprzejednany wobec innowierców ówczesny biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski przyczynił się do skazania autora na banicję i usunięcia go z Małopolski³. Wskutek zabiegów biskupa król Zygmunt August wydał edykt przeciwko Piotrowi z Goniądza. Książkę zaś miał jakoby wykupić i zniszczyć wielki protektor polskich różnowierców Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany „Czarnym”⁴. To właśnie wówczas zapisano, że przedstawiciele starszyny zborowej mają decydować o dopuszczeniu ksiąg do druku, co mocno podkreślono, „bez ich woli, przejrzenia i skorygowania, iżby nikt *privatim* żadnych traktatów nie wydawał”⁵. Przestrzegano, że w wypadku nierespektowania zakazu można się narazić na zarzuty, jakie postawiono Andrzejowi Trzeciejskiemu Młodszemu, który – co też dobitnie podkreślono – „co chce, to pisze, bez sądu i bez żadnej rady”⁶. Trzeciejski, polski działacz reformacyjny, pisarz, poeta i wydawca, jeden z tłumaczy *Biblii Brzeskiej* na język polski (przekład ten opublikowano w roku 1563), był między innymi autorem napisu epitafijnego na grobie Jana Łaskiego w kościele pińczowskim, zawierającego słowa: „Tu leży Łaski, razem z nim złożono by tu i pobożność, gdyby i ona mogła kiedyś umrzeć”⁷.

Obradujący w lipcu 1558 roku synod w Książu, wyrażając radość z rozpoczętej w Pińczowie przez Daniela z Łęczycy⁸ pracy drukarskiej, postawił

² Zob. Piotr z Goniądza, *O Synu Bożym*, PWN, Warszawa 1961. Zob. też: L. Szczucki, hasło „Piotr z Goniądza (ok. 1530-1573)”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, z. 2, red. E. Rostkowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa–Wrocław–Kraków 1981, s. 398-401.

³ Piotr z Goniądza nadal cieszył się poparciem drobnej szlachty Litwy i Podlasia, gdzie udał się w roku 1558. Osiedlił na stałe w Węgrowie jako minister tamtejszego zboru, gdzie funkcję tę pełnił aż do śmierci. Zmarł 13 września 1573 roku.

⁴ Mikołaj „Czarny” Radziwiłł był między innymi protektorem drukarza i pisarza Bernarda Wojewódki, w roku 1553 powierzył mu kierownictwo drukarni w Brześciu Litewskim. Zob. H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, PWN, Wrocław–Warszawa 1983, s. 128n.

⁵ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 2, 1560-1570, PWN, Warszawa 1972, s. 46n.

⁶ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1, 1550-1559, PWN, Warszawa 1966, s. 91.

⁷ Tamże.

⁸ Drukarsz Daniel z Łęczycy (ok. 1530-1600?) prawdopodobnie praktykę zawodową zaczynał w Krakowie, być może w drukarni Marka Scharffenberga. Dzięki posagowi żony Doroty nabył

przed typografem twardy warunek, by nie ośmielił się on drukować niczego w kwestiach wiary bez zgody starszych zboru. Jednocześnie zapowiedziano, że na mającym się odbyć w przyszłości synodzie generalnym zostanie ustanowiony i powołany urząd rewizora ksiąg, w celu ich kontrolowania zanim trafią pod prasy drukarskie. Typograf złożył przyrzeczenie, że będzie przestrzegał zakazu, nie dotrzymał jednak zobowiązania i nadal drukował książki bez wiedzy zboru, co spotkało się z dezaprobatą tak zwanych starszych zboru. Na synodzie włodzisławskim, 29 czerwca 1559 roku, zarzucono Danielowi, że „wiele niegodziwych rzeczy wydrukował bez aprobaty i cenzury zboru”⁹. Jednym z wydrukowanych przez niego dzieł było Franciszka Stankara (Starszego) *Collatio doctrinae Arii Philippi Melancthonis et sequacium* (z roku 1559). Nakład został spalony, o czym dowiadujemy się z listu Franciszka Lismanina do ministrów zuryskich z 1 września 1559 roku¹⁰. Daniel z Łęczycy tłumaczył się, że do wytłoczenia tego dzieła został zmuszony „groźbami”¹¹.

Dwa lata później, w roku 1560, na kolejnym synodzie w Książu postanowiono co następuje: „Seniorowie mają pilnować, by żaden minister pisanem niepotrzebnym się nie bawił, przez które by miał omieszkawać czasu tego, którego by się uczyć miał sam dla tego, aby gotowszy był owce uczyć. A jeśliżby by takiego, co dobrego napisał któryż z nich, tedy nie ma nikomu ani pisanego ukazować, nie tylko, aby miał dać drukować, aż do synodu, na którym mają być wysadzeni ludzie ku oglądaniu tego”¹². Daniel z Łęczycy, który drukował wszystkie repliki Stankara, po roku 1562 przeniósł się do założonej przez Macieja Kawieczyńskiego drukarni w dobrach radziwiłłowskich w Nieświeżu. Warto tu zaznaczyć, że z inicjatywy Kawieczyńskiego Nieśwież miał się stać znaczącym ośrodkiem protestantyzmu wśród miejscowej ludności prawosławnej¹³. Zachowały się zaledwie dwa druki cyryliczne, nie wiadomo jednak, przez kogo były składane i odbijane na prasach drukarskich. W roku 1563 typografia w Nieświeżu zasadniczo zmieniła swój profil, gdy rozpoczęto produkcję ksiąg

własny warsztat, co pozwoliło mu założyć w siedzibie władz zborowych w Pińczowie drukarnię stanowiącą placówkę wydawniczą małopolskiego zboru różnowierczego. W Pińczowie działał do roku 1562, następnie przeniósł się do Nieświeża, a potem do Łoska i Wilna. Po przejściu na katolicyzm kierował (w latach 1592-1594) drukarnią akademicką w Wilnie. Zob. A. K a w e c k a - G r y c z o w a, hasło „Daniel z Łęczycy (ok. 1530-1600?)”, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, red. I. Treichel, PWN-Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa-Łódź 1972, s. 154n.

⁹ S z w e j k o w s k a, dz. cyt., s. 130n.

¹⁰ Por. B u c h w a l d - P e l c o w a, dz. cyt., s. 190-193.

¹¹ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1, s. 309.

¹² *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 2, s. 46n.

¹³ Por. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5, *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, M. Korotajowa, W. Krajewski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Kraków 1959, s. 77n.

pod kierownictwem mistrza drukarskiego przybyłego z Pińczowa – Daniela z Łęczycy¹⁴.

Na kolejnych synodach starano się otaczać szczególną troską określone rodzaje wydawnictw. Na zjeździe synodalnym ministrów kalwińskich we Włodzisławiu w roku 1566 wskazano na konieczność szczególnego sprawdzenia i zrewidowania przez ministrów psalmów, katechizmów, a nade wszystko Biblii Brzeskiej, czyli dzieł o szczególnym przeznaczeniu, wykorzystywanych tak w liturgii, jak i w głoszeniu Słowa Bożego. Głównym powodem kontrolowania i cenzurowania tych książek była troska o czystość doktrynalną, dbałość o jedność sprawowanego kultu, a także dążenie do ujednolicenia pieśni i modlitw. Trzeba zaznaczyć, że od synodu w Łasku w roku 1578 rozwinęła się walka o „urząd miecza”, która dotyczyła właściwego traktowania majętności, odpowiedniego stosunku do poddanych i możliwości odmowy udziału w wojnach. Bracia litewscy znaleźli wówczas gorliwych sprzymierzeńców wśród non-adorantystów siedmiogrodzkich, zwłaszcza w osobie Franciszka Dawida; przede wszystkim jednak popierał ich dominikanin Jakub Paleolog, którego dzieło *Defensio verae sententiae de magistratu politico in Ecclesiis Christianis*¹⁵ wbrew woli i wiedzy braci z Małopolski wydał drukiem Szymon Budny w Krakowie w roku 1580. Tymczasem już rok wcześniej, na synodzie lubelskim, wobec rozwijającej się działalności wydawniczej zboru, przedłożono projekt cenzury druku. Chociaż uchwała ta nie została przegłosowana, lublinianie uznali ją za obowiązującą, poddając Budnego ostrej krytyce z powodu wydania bez ich zgody wspomnianego dzieła Jakuba Paleologa¹⁶.

W trakcie dyskusji, do której doszło w środowisku arian w związku z dziełem Jakuba Paleologa, ujawniła się różnica zdań w wielu kwestiach doktrynalnych. Autor książki wraz z synem zmarłego w więzieniu Franciszka Dawida zebrali cały materiał dokumentujący dyskusję i wydali go drukiem pod tytułem *Defensio Francisci Davidis in negotio de non invocando Iesu Christi in precibus*. Książka zawierała Tezy Dawida, replikę Fausta Socyna *De loco Pauli Apostoli in epistola ad Romanos* oraz listy Jerzego Blandraty¹⁷. Według ustaleń Alodii Kaweckiej-Gryczowej drukarzem tego dziełka (bądź jego fragmentów) był arianin Aleksy Rodecki¹⁸. Wskazuje na to analiza typograficzna wcześniej-

¹⁴ Por. Szwedkowska, dz. cyt., s. 128-134.

¹⁵ Zob. J. Paleologus, *Defensio Verae Sententiae De Magistratu Politico In Ecclesiis Christianis retinendo, contra quosuis eius impugnatores: nominatim vero contra Racouiensium scriptum, ex diuinis scripturis simpliciter collecta*, <http://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/docmetadata?id=13339&from=pubindex&dirids=1&lp=542>. Por. Buchwald-Pelcowa, dz. cyt., s. 189.

¹⁶ Por. Szczołka, *Synody arian polskich od założenia Rakowa do wygnania z kraju (1596-1662)*, „Reformacja w Polsce” 7-8(1927-1928), s. 10-14.

¹⁷ Por. Buchwald-Pelcowa, dz. cyt., s. 189.

¹⁸ Aleksy Rodecki (pseud. Aleksander Turobińczyk, Turobinus, Theophilus Adamides, Teofil Adamowicz) urodził się około roku 1540, a zmarł przed 16 marca 1606 roku. Początki jego drukarni

szych druków Rodeckiego, a ponadto zdanie z listu Socyna: „Quae Cracoviae Alexius excudit, excudebat seu potius recudebat postremo librum illum qui Palaeologo et aliis curantibus” („W Krakowie Aleksy drukuje, drukował albo raczej przedrukowywał tę książkę Paleologa i innych”)¹⁹. Za dwukrotne wytłoczenie dzieła Franciszka Dawida – w roku 1581 i 1582 – Rodecki został uwięziony. Już wcześniej zdemolowano jego warsztat drukarski (miało to miejsce 24 marca 1578 roku). Potępiany zarówno przez katolików, jak i arian, Rodecki nadal tłoczył księgi, występując pod pseudonimami Aleksander Turobińczyk lub Teofil Adamowicz i często przypisując swym drukowanym dziełom inny adres wydawniczy²⁰.

O wiele bardziej przykre następstwa dla Rodeckiego i prowadzonej przez niego drukarni miało wydanie w roku 1584 dwudziestokartkowej książeczki autorstwa eksjezuity Christiana Franckena *Praecipuarum enumeratio causarum*²¹. Spotkała się ona z natychmiastową odpowiedzią ze strony uznanego wówczas autorytetu – profesora Uniwersytetu Krakowskiego Jakuba Górskiego²², który zażądał surowych kar dla wydawcy. Do zawartości treściowej książki odniósł się w tekście *Pro tremenda et veneranda Trinitate adversus quendam Apostatam Francken*²³, wydanym w roku następnym (1585) w Kolonii²⁴. Zanim odpowiedź ukazała się drukiem w całości, Górski w roku 1584 w Krakowie ogłosił jej fragmenty pod tytułem *Praemuntio adversus insanum dogma Christiani Francken*. Wydana książka Franckena i odpowiedź Górskiego sprawiły, że we wrześniu 1585 roku prowincjał jezuitów Jan Paweł Campano interweniował w tej sprawie u króla Stefana Batorego. Zaznajomiony z sytuacją

związane są z Krakowem. Otwarcie warsztatu typograficznego w roku 1574 umożliwiła mu znacząco pomoc finansowa zamożnych członków zboru ariańskiego. Swoje nazwisko zaczął umieszczać na drukach przez siebie tłoczonych dopiero po roku 1586, ale nie podawał adresu wydawniczego (zob. J. S o w i ŋ s k i, *Polskie drukarstwo. Historia drukowania typograficznego i sztuki typograficznej w Polsce w latach 1473-1939*, Wydawnictwo Tart, Wrocław 1996, s. 34; A. K a w e c k a - G r y c z o w a, hasło „Rodecki Aleksy (ok.1540 – zm. przed 16 III 1606)”, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, s. 757).

¹⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5, s. 32n.

²⁰ Pochodził zapewne z Turobina (na Lubelszczyźnie).

²¹ Pełny tytuł: *Praecipuarum enumeratio causarum, cur Christiani, cum in multis religionis doctrinis mobiles sint et varii, in Trinitatis tamen retinendo dogmate sint constantissimi* [„Wykład głównych przyczyn, dla których Chrześcijanie, gdy w wielu naukach wiary są różni i niestali, w utrzymaniu dogmatu Trinitatis są najstalsi”].

²² Zob. H. B a r y c z, hasło „Jakub Górski (ok. 1525-1585)”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Z. Abrahamowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960, s. 438-440.

²³ Zob. *Jacobi Gorscii Pro tremenda et veneranda Trinitate, adversus quendam apostatam Francken, falso apellatum Christianum* [...], <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=435728&from=publication>.

²⁴ Dzieło Górskiego przechowywane jest w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie (BWSDT/SD/ sygn. 94).

król wydał edykt zakazujący Rodeckiemu uprawiania rzemiosła drukarskiego i nakazał odebranie mu warsztatu typograficznego. Krakowski drukarz trafił do więzienia, jego pomocnik i korektor Erazm Johannis, przerażony możliwością represji, wyjechał do Wielkopolski, a Francken, obawiając się o swoje życie, zbiegł do Siedmiogrodu. Drukarnię Rodeckiego zamknięto, a książeczkę prawdopodobnie rzucono w płomień stosu²⁵. Obecnie na świecie znane są jedynie dwa jej egzemplarze, jeden przechowuje British Museum, drugi zaś Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu²⁶, o czym wspomina Kawecka Gryczowa w swoich pracach naukowych poświęconych oficynom arian²⁷.

W obronie Rodeckiego, a także w obronie wolności sumienia i swobód szlacheckich, wystąpił arianin Stanisław Taszycki, założyciel szkoły arianskiej w Lusławicach koło Zakliczyna. Zwrócił się on do króla z prośbą o uwolnienie więzionego drukarza oraz pozostawienie mu warsztatu typograficznego²⁸. Ostatecznie Rodecki został przywrócony do pracy drukarskiej i w roku 1587 przyjął już zamówienia od kalwina Stanisława Sarnickiego, zaprzyjaźnionego z Janem Sieneńskim, właścicielem Rakowa. Wówczas spod pras drukarskich Rodeckiego wyszły *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum*²⁹ Sarnickiego, a rok wcześniej tegoż *Descriptio veteris et novae Poloniae, Russiae inferioris et Livoniae*³⁰. Oba dzieła zachowały się zaledwie w kilku egzemplarzach, w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Jednym z ostatnich dzieł tłoczonych przez Rodeckiego były *Psalmy Dawidowe na modlitwy chrześcijańskie przełożone przez Pawła Milejewskiego*³¹, wydane w roku 1587. Nieufność arian wobec drukarza została z czasem przełamana i w czerwcu 1588 roku ukazało się drukiem dzieło Fausta Socyna *De Iesu Christi filii Dei Natura adversus Andream Volanum*³². Działalność typograficzna

²⁵ Por. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5, s. 35n.

²⁶ Por. tamże, s. 156n. (poz. 26. katalogu druków Rodeckiego, sporządzonego przez Alodję Kawecką-Gryczową).

²⁷ Zob. A. Kawecką-Gryczową, *Arianskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

²⁸ Por. tamże, s. 37.

²⁹ Zob. Stanisłai Sarnicii *Annales Sive De Origine Et Rebus Gestis Polonorum Et Lituanorum Libri Octo* [...], <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9460&from=publication>.

³⁰ Zob. S. Sarnicki, *Descriptio Veteris Et Novae Poloniae Cum Divisione Eiusdem Veteri Et Nova. Adiecta est vera et exquisita Russiae inferioris descriptio iuxta revisionem Commissariorum Regiorum Et Livoniae iuxta Odoporicon exercitus Polonici redeuntis ex Moschovia*, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=10619&tab=3>.

³¹ Zob. P. Milejewski, *Psalmy Dawidowe*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.

³² Zob. F. Socyn, *De Iesu Christi Filii Dei Natura Sive Essentia* [...] *Disputatio adversus Andrean Volanum*, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=6981&from=publication>. W adresie wydawniczym druku odnotowano: [po-apres 14] VI 1588. Z rozprawą polemizował Marcin Śmi-

Rodeckiego – utrudzonego wiekiem i przeciwnościami – zakończyła się u schyłku szesnastego stulecia. Był to czas gwałtownego wrzenia ideowego w zborze mniejszym, ścierania się poglądów i podejmowania zmian organizacyjnych. Wszelkie związane z tym niedogodności, powiększane przez ataki ze strony Kościoła katolickiego, odbiły się na losach typografii. Rodecki, mimo poważnych problemów, utrzymał warsztat na wysokim poziomie, wytrzymując konkurencję z uznanymi warsztatami krakowskimi Macieja Wirzbięty (w późniejszym, tak zwanym Rejowskim okresie jego działalności) czy Andrzeja Piotrkowczyka Starszego.

Warto zauważyć, że w tym czasie niektóre księgi tłoczone przez Rodeckiego, zwłaszcza dzieła Sarnickiego, *Psalmy Dawidowe* w tłumaczeniu Milejewskiego, *Nowy Testament* w tłumaczeniu Czechowica (wydany w roku 1577) czy *Porządek nabożeństwa* Krzysztofa Kraińskiego z 1599 roku³³, świadczą o niezwyklej staranności arianckiego drukarza i o jego dużej znajomości czarnego rzemiosła. Około roku 1600 oficyna Rodeckiego rozpoczęła nowy okres swej działalności, związany z ośrodkiem w Rakowie i przejściem drukarni przez Sebastiana Sternackiego, zięcia Rodeckiego³⁴. Jest wysoce prawdopodobne, że Rodecki przebywał w Krakowie do roku 1600. Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie sytuacja różnowierców w większych ośrodkach miejskich stawała się coraz trudniejsza. W szczególnie trudnym położeniu byli różnowiercy w Krakowie, skupiającym sporo biedoty miejskiej, zawsze podatnej na agitację, oraz buntownicze rzesze żaków krakowskich, skore do wszelkich tumultów. Zaostrzająca się kampania antyariańska, presja duchowieństwa katolickiego i postawa króla Zygmunta III Wazy prowadziły do likwidacji zborów: musiały one przenosić swoje siedziby poza ośrodki miejskie³⁵. Od tego też czasu datuje się świetność Rakowa jako

glecki w dziele *O Bóstwie przedwiecznym Syna Bożego* (wydanym w roku 1595). Książkę Socyna z typografii Rodeckiego przechowują obecnie: Biblioteka Gdańska PAN, Biblioteka Kórnicka PAN, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu i Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Po jednym egzemplarzu posiadają biblioteki w Budapeszcie i we Florencji.

³³ Zob. *Porządek Nabożeństwa Kościoła powszechnego Apostolskiego, słowem Bożym zbudowanego y ugruntowanego na Jezusie Chrystusie [...] / Spisany [...] Roku 1598 Przez [...] Krzysztofa Kraińskiego [...]*, https://www.europeana.eu/portal/pl/record/09404/id_oai_www_bibliotekacyfrowa_pl_29417.html. Dzieło Kraińskiego opatrzone fałszywym miejscem wydania (Toruń 1599); zastosowano ten wybieg, by ukryć drukarnię antytrynitarską.

³⁴ Sebastian Sternacki, drukarz krakowski i rakowski, prowadził drukarnię w Rakowie od roku 1600, a jej właścicielem został dwa lata później, po śmierci teścia Aleksego Rodeckiego. Drukował pisma filozoficzno-teologiczne i polemiczne braci polskich, które docierały do Niemiec, Francji, Holandii i na Węgry. W jego oficynie w roku 1605 wydrukowano *Katechizm Rakowski* (zob. A. K a w e c k a - G r y c z o w a, hasło: „Sebastian Sternacki (zm. ok. 1635)”, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, s. 855-856).

³⁵ Por. J. T a z b i r, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1993, s. 170-189; t e n ż e, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce w XVI i XVII wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, s. 177-184.

mocno zespolonej wewnętrzzną dyscypliną społeczności, bez wątpienia kierowanej przez nietuzinkowe umysły, wybitne postaci chronione opieką magnacką. Od roku 1601 trwały zabiegi o założenie szkoły, w tym celu właściciel Rakowa, Sienieński, wybudował osobny budynek. Wtedy właśnie rozpoczynała niejako swój „drugi żywot” oficyna Rodeckiego, którą kierował już Sebastian Sternacki.

Kolejne synody nadal sprawowały nadrzędną „opiekę” nad drukiem i rozpowszechnianiem wszelkich pism autorów antytrynitarских. Wolność wypowiadanych poglądów musiała mieścić się w pewnych granicach, każde ich przekroczenie mogło przynieść fatalne skutki, doprowadzić do drastycznego zmniejszenia swobód. Restrykcje dotyczyły nie tylko pism teologicznych, ale również podstawowych druków z zakresu liturgii.

Na synodzie prowincjalnym we Włodzisławiu w roku 1601 podkreślano: „Wiele różnych katechizmów znajduje się w niektórych zborach naszych, skąd w pieśniach takie warjacje”³⁶. Sprawa przygotowania psalterzy, śpiewników i modlitewników niezbędnych do sprawowania nabożeństw zborowych wielokrotnie była przedmiotem obrad synodalnych. Arianie dość szybko przygotowali własny śpiewnik, składający się z dwóch części: pierwszą stanowił wybór psalmów w przekładzie Jana Kochanowskiego, drugą zaś pieśni „zadomowione” w hymnicy protestanckiej, znacznie poprawione. Christof Sandius wspomina o takim śpiewniku w związku z nazwiskiem Walentego Szmalcza, czy jednak rzeczywiście Szmalc był jego twórcą, trudno w chwili obecnej jednoznacznie stwierdzić. Niewątpliwie zasłużony minister zboru był autorem zamieszczonej w końcowej części śpiewnika pieśni *Dziękczynienie Panu Jezusowi po wybawieniu z choroby*, oznaczonej kryptonimem V.S.Z.R.D. (Valentinus Smalcus Zboru Rakowskiego Dozorca). Dawne opracowania przekazały wiadomość o istnieniu dwóch edycji śpiewnika: z 1610 oraz 1625 roku. Zagorzały przeciwnik antytrynitarzy Jakub Zaborowski w replice na ich zarzuty zawarł kąśliwe zdanie: „A jeśliż, co sromotną rzeczą z ksiąg modlitwy odprawować, toć pełni sromoty socyniastowie, którzy z psalterzyków swych w zborze śpiewają”³⁷.

Niemal wszystkie relacje z odbytych synodów z lat 1610-1639 zawierały informacje o omawianiu i cenzurowaniu dzieł teologicznych przygotowywanych do druku. Kwestię zgody na publikację niektórych dzieł rozpatrywano przez kilka, a nawet kilkanaście lat, zawsze w otocze trwających ostrych dysput. Cenzura ariańska była czujna i surowa. Dowodem tego może być sprawa wydania w rakowskiej typografii Sternackiego dzieła Jana Volkela *De vera religione libri quinque*³⁸, zawierającego podstawowy wykład doktryny ariań-

³⁶ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 3, s. 229.

³⁷ J. Z a b o r o w s k i, *Cztery broszury polemiczne*, Drukarnia Augustyna Ferbera, Toruń 1619, s. 83.

³⁸ Pełny tytuł: *Johannis Volkeli Misnici De Vera Religione Libri Quinque: Quibus praefixus est Johannis Crellii Franci Liber De Deo Et Eius Attributis, Et nunc demum adiuncti eiusdem De*

skiej, nad którym autor i jego następcy (między innymi Jan Crell) pracowali na zlecenie synodów od 1612 do 1629 roku, a więc przez siedemnaście lat³⁹. Sprawę druku dzieła Volkela poruszano na synodach w latach: 1612, 1617, 1619, oraz kolejno w 1622, 1623, 1624, 1625 i 1629 roku, zatem jeszcze po śmierci autora (Volkel zmarł w roku 1619)⁴⁰.

Pewnym miernikiem poczytności książek ariańskich może być wysokość ich nakładów. Uchwały synodalne nie przekazały żadnych danych na ten temat. Według ustaleń najwybitniejszej polskiej badaczki dziejów drukarstwa Alodii Kaweckiej-Gryczowej w roku 1642 w oficynie wydawniczej Blaeu skonfiskowano – a następnie spalono – czterysta pięćdziesiąt egzemplarzy wspomnianego dzieła Jana Volkela. Zdaniem tej badaczki całkowity nakład wynosił około pięciuset egzemplarzy. Można przypuszczać, że odnotowano podobne nakłady dzieł wychodzących spod pras typografii rakowskiej, a jak na owe czasy i ten typ wydawnictw nie były one małe⁴¹.

Drugie dziesięciolecie siedemnastego stulecia zapisało się w dziejach arian ożywioną działalnością wydawniczą. Jej głównym filarem w Rakowie był wówczas Walenty Szmalc. W czteroletnim okresie działalności oficyny Sternackiego, zamykającym się w latach 1613-1617, drukowano przeważnie dzieła tego autora – łącznie siedemnaście tytułów, wśród których warto wymienić: *De Divinitate Iesu Christi*⁴² z roku 1608, *Homiliae decem* i *Refutatio disputationis de persona Christi*⁴³, oba z roku 1615, czy *Sermon pogrzebny na Pana Jana Glińskiego* z roku 1620⁴⁴. W ramach współpracy między zborami dopuszczano pod prasy drukarskie w Rakowie także pisma kalwinistów.

Z usług typograficznych oficyny Sternackiego – za zgodą zwierzchności zborowej – korzystał między innymi Krzysztof Kraiński, zaciekle wróg jezuitów i antytynitarzy. Ten uznany kaznodzieja kalwiński wydrukował w typo-

Uno Deo Patre Libri Duo. In quibus multa etiam de Filii Dei & Spiritus sancti natura disseruntur. ita ut unum cum illis opus constituent.

³⁹ Por. Buchwald-Pelcowa, dz. cyt., s. 191n.

⁴⁰ Por. Kaweckaja-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, s. 49, 57n.

⁴¹ Por. tamże, s. 73n.

⁴² Zob. W. Smałcio Gothano, *De Divinitate Iesu Christi*, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/394429/edition/374847/content?ref=desc>.

⁴³ Zob. tenże, *Refutatio disputationis de persona Christi quam Albertus Grawerus*, https://books.google.pl/books?id=ADBoAAAACAAJ&pg=PA4&lpg=PA4&dq=%22Refutatio+disputationis+de+persona+Christi%22&source=bl&ots=1RcHzjjeJt&sig=0SdrLcLbHsWYFIq4IP0vTKtRA-sM&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKewi_98TZod7eAhVDiSwKHd_HAdoQ6AEwAHoECAkQAQ#v=onepage&q=%22Refutatio%20disputationis%20de%20persona%20Christi%22&f=false.

⁴⁴ Por. Kaweckaja-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, s. 271-290.

grafii Sternackiego *Katechizm z naukami, pieśniami i modlitwami*⁴⁵ (pierwsze wydanie z roku 1603 wznowione zostało w 1609⁴⁶). Współpraca rakowskiego ośrodka wydawniczego z Kraińskim nabrała w roku 1617 szczególnej pikantności: Kraiński gwałtownie występował przeciwko zawarciu ugody wyznaniowej między obozem kalwińskim i antytrynitarskim. Groteskowość całej sytuacji zwiększał nadto fakt, że w tym samym czasie w warsztacie drukarskim Sternackiego składano kolumny dalszego ciągu *Postylli*⁴⁷, w której Kraiński nie szczędził antytrynitarzom różnych ostrych przymówek i złośliwości. Warto zaznaczyć, że jego publikacji – wyjąwszy katechizmy – rakowski typograf nie podpisał, zapewne na życzenie autora, a może i samego zwierzchnictwa zboru⁴⁸. Oficyna Sternackiego nie ograniczała się wyłącznie do druku dzieł pisarzy ariańskich, lecz wydawała również prace innych autorów, na przykład Bartosza Paprockiego *Koło rycerskie*⁴⁹, Sebastiana Klonowica *Worek Judaszów*⁵⁰ i wiele innych⁵¹.

Drukarnia rakowska pod zarządem Sternackiego rozwijała pełną aktywność, gdy dekret senatu z dnia 1 maja 1638 roku położył kres jej działalności. Likwidacja typografii stanowiła jeden z najcięższych ciosów, jakie spadły na zbór rakowski. W czasie zamieszek, do których doszło wskutek znieważenia krzyża przez uczniów szkoły ariańskiej, pod prasami drukarskimi znajdowało się jeszcze dzieło Jonasza Szlichtynga *De SS. Trinitate adversus Balthasarem Meisnerum*⁵². Z uwagi na bezpieczeństwo druk ukończono w Lubczu nad Niemnem, miasteczku znajdującym się pod opieką potężnego protektora kalwinizmu na Litwie Krzysztofa Radziwiłła. Ostatnie fragmenty dzieła wyszły

⁴⁵ Zob. *Katechizm z naukami, pieśniami, y modlitwami Kościoła powszechnego apostolskiego [...] przez X. Krzysztofa Kraińskiego...*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=61495&from=publication>.

⁴⁶ Por. Kawecka - Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, s. 228n. (poz. kat. 144 i 145).

⁴⁷ Zob. *Postylla kościoła powszechnego apostolskiego słowem bożym ugruntowana na Jezusie Chrystusie spisana przez [...] Krzysztofa Kraińskiego*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=298033&tab=3>.

⁴⁸ W Rakowie wdano jedynie czwartą i piątą część *Postylli*, poprzednie ukazały się w roku 1611 prawdopodobnie w Łaszczowie. Także z innych źródeł można wnioskować, że kalwińskie zamówienia na druk Kraińskiego aprobowane były przez władze zborowe (por. Kawecka - Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, s. 61).

⁴⁹ Zob. B. Paprocki, *Koło rycerskie*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=1705&dirids=1>.

⁵⁰ Zob. S.F. Klonowicza *Flis, Worek Judaszów i inne pisma polskie w wyborze*, s. 37-84, <http://www.bbc.mbp.org.pl/dlibra/docmetadata?id=10854&from=pubindex&dirids=1&lp=2556>.

⁵¹ Por. Szwejkwoska, dz. cyt., s.131n.

⁵² Zob. *Ionae Schlichtingii a Bvkwie De SS. ... de sacris, Evcharistiae et baptismi ritibus: adversus Balthasarem Meisnerum*, <https://polona.pl/item/ionae-schlichtingii-a-bvkwie-de-ss-trinitate-de-moralibus-n-et-v-testamenti,OTkxNTc0/3/#info:metadata>. Por. Buchwald - Pelcowa, dz. cyt., s. 191n.

już spod pras drukarskich Jana Lange, a na kartach tytułowych występują dwie daty: 1637 i 1639⁵³. Zapewne ta druga jest właściwa, ale w części nakładu zastąpiono ją wcześniejszą, aby uniknąć zarzutów, że dzieło wydrukowano już po ukazaniu się dekrety sądu sejmowego. Po zamknięciu oficyny ariańskie nie zaprzestali działalności wydawniczej, choć było to już niebezpieczne przedsięwzięcie.

Ośrodek antytrynitarski umiejscowiono w Małopolsce, w Luśławicach nad Dunajcem koło Zakliczyna (u Taszyckich). Tam również przeniosła się część rakowskiego grona pedagogicznego i uczniów, przyczyniając się do rozkwitu miejscowej szkoły. Toteż najzagorzalszy przeciwnik arian – jezuita Marcin Cichowski, często w swych pismach wskazywał na Luśławice jako miejsce, skąd nadal rozpowszechniała się w formie druku wszelka zaraza ariańska. Cichowski w pismach, które sam wydał drukiem (w roku 1649 i 1659), z zapałem godną kontrreformacyjnego jezuitę atakował przede wszystkim *Confessio Luclaviensis* („Wykład Luclawski”) z roku 1642 (przetłumaczone na język polski przez Jonasza Szlichtynga i wydane jako *Wyznanie wiary zborów tych, które się w Polsce Chrystiańskim tytułem pieczętują* prawdopodobnie w Luclawicach w roku 1646)⁵⁴.

W późniejszej publikacji, wydanej w Krakowie w roku 1650, zatytułowanej *Wizerunek nieprawdy ariańskiej postrzeżonej w rozbieraniu wykładu na niektóre miejsca Pisma Świętego o bóstwie Syna Bożego, o Trójcy Przenajświętszej w Luclawicach przez P.J.S. napisane, prawdziwym nieprawdziwie nazwanego, przez X. Mikołaja Cichoviusa Societatis Iesu*⁵⁵, autor przedstawił swoje nieprzejednane stanowisko względem tych, „co to ich powszechnie zwą arianami”⁵⁶. Sprawa dotyczyła druku dzieła Jonasza Szlichtynga *Confessio fidei Christianae*⁵⁷ (*Wyznanie wiary*), wydanego w wersji łacińskiej już w roku

⁵³ Por. Kawecka - Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*. s. 264 (poz. kat. 214).

⁵⁴ Por. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 1, Małopolska, cz. 1, *Wiek XV-XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, s. 124.

⁵⁵ Dzieło znajduje się w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie (BWSDT/SD/sygn./2196). Por. J.M. Marszałska, *Biblioteka opactwa cystersów w Szczyrzu do końca XIX stulecia. Dziedzictwo wieków*, Biblos, Tarnów 2007, s. 213-215; W. Graczyk, J.M. Marszałska, *Księgi rękopiśmienne i stare druki w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Z dziejów kultury polskich bibliotek kościelnych w dawnych wiekach*, Wydawnictwo Instytutu Księży Misjonarzy, Kraków 2010, s. 183-185.

⁵⁶ Dzieło znajduje się w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie (BWSDT/SD/ sygn./2196, k.nlb.7.)

⁵⁷ Zob. J. Szlichtyng, *Confessio fidei Christianae edita nomine ecclesiarum quae in Polonia Unum Deum, et Filium ejus unigenitum Jesum Christum, et Spiritum S. profitentur. Collata cum Polonica ejusdem Authoris, ab eodemque denuò recognita et variis in locis auctori reddita*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=344114&from=publication>.

1642, prawdopodobnie w Holandii, ponownie zaś w roku 1646, w tłumaczeniu na język polski. Rozpętało to prawdziwą burzę wokół dzieła i jego autora. Obronę Szlichtynga oparto na twierdzeniu, że księgi, które wydał drukiem, sprowadzały się tylko do „profesji swojej dla swoich opisania”⁵⁸, na co wskazywała – co warto podkreślić – widoczna na stronie tytułowej adnotacja, autor zaś nie miał zamiaru nikogo urazić. Ten punkt widzenia przyjęty został na sejmiku proszowickim w roku 1647, wyraźnie pod wpływem samego Szlichtynga⁵⁹. Przedstawiając swoje argumenty, starał się on raz jeszcze wyłożyć zasady swego wyznania i własne racje, a broniąc siebie i całego zboru, odwoływał się do prawa gwarantującego wolność. Jako argument posłużył Szlichtyngowi fakt jego przynależności do stanu szlacheckiego. Wyrokiem sądu sejmowego z dnia 11 maja 1647 roku książkę spalono na rynku warszawskim, autora zaś zaocznie skazano na śmierć. Opublikowanie wyroku skazującego Szlichtynga i jego dzieła miało duże znaczenie propagandowe, z jednostkowego faktu uczyniono sprawę publiczną. Sąd zakazał wszelkiego druku i przechowywania podobnych dzieł ariańskich, korzystania z nich i nade wszystko ich rozpowszechniania⁶⁰.

Ponieważ sprawa ta związana była z małopolskimi Lusławicami, warto w tym miejscu zaznaczyć, że około roku 1570 w miejscowości tej powstał zbor arian; na stanowisko jego ministra właściciel Lusławic Górnych Stanisław Taszycki powołał Stanisława Wiśniowskiego, a znacznie wcześniej zorganizowano tam szkołę. Zarówno zbor, jak i szkoła utrzymywane były przez Taszyckiego oraz jego szwagra Piotra Błońskiego-Bibersteina, właściciela Lusławic Niżnych⁶¹. Obydwaj należeli do antytrynitarzy i utrzymywali kontakty z głównymi ideologami tego ugrupowania w Małopolsce – Stanisławem Farnowskim i Stanisławem Wiśniowskim⁶². W roku 1588 (dziesięć lat po zawarciu ugody lusławickiej) urząd ministra zboru lusławickiego objął unitarianin Piotr Satoriusz Młodszy. Pod koniec tegoż roku przeniósł się z Krakowa do Lusławic (gdzie zmarł w roku 1604) przywódca ideowy arian Faust Socyn⁶³. W Lusławicach działała też typografia ariańska, choć jej lokalizacja oraz data założenia (przeniesienia?) budzi wiele wątpliwości wśród badaczy tej tematyki⁶⁴. Kawecka-Gryczowa datuje działalność drukarni ariańskiej w Lusławic

⁵⁸ Cyt. za: Buchwald-Pelcowa, dz. cyt., s. 63.

⁵⁹ Por. *Akta Sejmikowe Województwa Krakowskiego*, t. 2, 1621-1660, wyd. A. Przyboś, Polska Akademia Umiejętności, Warszawa-Kraków 1953, s. 328.

⁶⁰ Por. Buchwald-Pelcowa, dz. cyt., s. 131-134.

⁶¹ Por. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 1, cz. 1, s. 118.

⁶² Por. tamże.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Zagadnienie to omawia Alodia Kawecka-Gryczowa w swoich pracach poświęconych drukarstwu ariańskiemu oraz w przywoływanym już fundamentalnym opracowaniu (zob. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, cz. 1).

cach na lata 1570-1575 (ze znakiem zapytania). Z tego okresu ocalały tylko trzy unikatowe druki, zdefektowane i nieposiadające adresu wydawniczego: Stanisława Wiśniowskiego *Okazanie sfalszowania i wyznania prawdziwej nauki Pana Krysta*⁶⁵ (dzieło to zawiera wykładnię trynitologiczną, ale jest też świadectwem tolerancji religijnej), tegoż autora *Rozmowa o prawdziwej znajomości Boga* (dzieło przedstawiające całokształt ideologii ariańskiej) oraz Stanisława Farnowskiego *O znajomości i wyznaniu Boga zawsze jednego* (dzieło wymierzone przeciwko katolickiej i kalwińskiej nauce o Trójcy, jednakże z obroną przedwieczności Chrystusa)⁶⁶. *Confessio Luclaviensis* z roku 1642 nawiązywało zatem po ponad siedemdziesięciu latach do drukarskiej tradycji Łusławic, niewielkiego, lecz znaczącego ośrodka typograficznego braci polskich w Małopolsce. Trzeba zaznaczyć, że pierwszym, który zwrócił uwagę na istnienie nie tylko katolickiej, ale też różnowierczej (wewnętrznej) cenzury dotyczącej treści ksiąg, był wybitny historyk toruński Jan Daniel Hoffmann. Już w osiemnastym stuleciu, w wydanym przez siebie w roku 1740 dziele *De typographii earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et magno ducatu Lithuaniae*⁶⁷, zacytował niektóre postanowienia synodów zarówno katolickich (z roku 1643), jak i różnowierczych (począwszy od roku 1560)⁶⁸. Cenzura wewnątrzborowa, mająca na celu uchronienie przed represjami (ze strony Kościoła katolickiego lub monarchy) zarówno autorów pism teologicznych, jak i ich wydawców, w przypadku arian była szczególnie surowa, z uwagi na to, że księgi, których autorami byli bracia polscy, umieszczano w spisie dzieł zakazanych *Index librorum prohibitorum* bądź skazywano na stosy⁶⁹.

⁶⁵ Zob. S. Wiśniowski, *Okazanie sfalszowania i wyznania prawdziwej nauki Pana Krysta*, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=37794&from=pubindex&dirids=81&lp=5982>.

⁶⁶ Por. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 1, cz. 1, s. 119.

⁶⁷ Zob. J. D. Hoffmann, *De typographia earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et magno ducatu Lithuaniae: cum variis observationibus, rem et literariam et typographicam utriusque gentis aliqua ex parte illustrantibus*, Knoch, Dantisci 1740. Dzieło Jana Daniela Hoffmanna stało się później podstawą znanej monografii Jerzego Samuela Bandtkiego (zob. J. S. Bandtkie, *Historia drukarń w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim*, t. 1-3, Drukarnia Groebłowska Józefa Mateckiego, Kraków 1826).

⁶⁸ Jan Daniel Hofmann (1702-1766) był bibliografem i historykiem drukarstwa. Najcenniejsze dzieło w jego dorobku naukowym: *De typographia earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et magno ducatu Lithuaniae*, zostało później poszerzone (objęło dzieje drukarstwa polskiego do roku 1740, bez uwzględnienia Prus, którym autor zapewne zamierzał poświęcić osobną pracę) i włączone do zbiorowego wydawnictwa *Scriptorum rerum Polonicarum et Prussicarum collectio*, Knoch, Dantisci 1753.

⁶⁹ Por. W. Szczępański, *Nowy Indeks Ksiąg Zakazanych, oraz jego uzasadnienie, dzieje i nowe prawo. Rzecz o nowym indeksie i komentarz do Konstytucji Leona XIII „Officiorum ac munerum”*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1903, s. 64. W wydanej w roku 1897 bulli Papieża Leona XIII *Officiorum ac munerum* przytoczone zostały ogólne przepisy dotyczące czytania książek niebezpiecznych dla wiary i dobrych obyczajów. W rozdziale pierwszym, „O zakazanych książkach odstępców, heretyków, szysmatyków [schizmatyków – J.M.M.] i innych pisarzy”, zapisa-

W wielu starych bibliotekach klasztornych i diecezjalnych nadal znajdują się książki, których nigdy nie włączano do ogólnego katalogu, nie oznaczano sygnaturą. Często przechowywane były w oddzielnej szafie, izolowane od pozostałych ksiąg, „jakby zapomniane”; dostęp do nich bywał bardzo ograniczony, by nie rzec – niemożliwy. Najczęściej opatrywano je adnotacją na karcie tytułowej: „prohibitus” (zakazana) lub „hereticus liber” (heretycka księga), a czasami wpisywano dodatkowe ostrzeżenie: „Noli me tangere” („Nie dotykaj mnie”)⁷⁰. Wymowny w swej treści jest zachowany wpis na jednej z kart wspomnianego dzieła Mikołaja Cichowiusza *Wizerunek nieprawdy ariańskiej*, przechowywanego obecnie w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Nieznany z imienia użytkownik przed wiekami zapisał: „Chwała bądź Bogu na wysokim niebie, a ludziom póki co na niskim padole, daj Panie wolność i pokój pożądaný, jako i my dajemy, Jezu ukochany”⁷¹.

no: „Wszystkie książki, które przed rokiem 1600 czy to papież, czy powszechnie sobory potępiły [...] niech uchodzą za potępione w ten sam sposób, w jaki dawniej je potępiono” (nr 1). W tymże rozdziale znajdują się też słowa: „Bezwzględnie są potępione książki, napisane przez odstępców, heretyków, szyszmatyków i jakichkolwiek pisarzy, które bronią herezji lub szizmy, albo w jakikolwiek sposób podkopują podstawy religii”, dalej zaś czytamy: „Podobnie wzbronione są książki akatolików, które wprost (ex professo) zajmują się kwestiami religijnymi, wyjąwszy, gdyby było rzeczą pewną, że nie ma w nich niczego przeciwko wierze katolickiej” (nr 3).

⁷⁰ Autorka niniejszego przedłożenia w prowadzonych od wielu lat pracach badawczych poświęconych księgozbiorom historycznym klasztorów i seminariów duchownych natknęła się na książki noszące wpisy odręczne, zarówno „prohibitus” jak i „libri haeretici”. Nie brakowało tych zakazanych ksiąg w dawnych zbiorach benedyktynów tynieckich, cystersów szczyrzyckich, karmelitów bosych w Czernej czy w zbiorach biblioteki seminaryjnej w Płocku. Starano się gromadzić te książki między innymi po to, by mieć wgląd w ich treść oraz orientację co do autorów powszechnie uznanych za odstępców od wiary katolickiej. Było to ważne ze względu na toczące się spory teologiczne. Nadto dzieła te prawie zawsze szczególnie chroniono przed nieuprawnionym korzystaniem, a prawo do ich czytania w zasadzie przysługiwało tylko adwersarzom i kaznodziejom, szczególnie predestynowanym do piętnowania błędów heretyckich zawartych na kartach ksiąg.

⁷¹ BWSDT/SD/ Sygn./2196.